

Sygn. akt I ACa 1024/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Bożena Wiklak (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska SA Dorota Ochalska - Gola

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko B. R.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 24 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 275/16

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. na rzecz adwokata R. O. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1024/18

UZASADNIENIE

Powód P. S. w pozwie z 17 listopada 2016 r. domagał się zasądzenia od pozwanego B. R. kwoty 100.000 złotych zadośćuczynienia, kwoty 2.848 złotych odszkodowania za poniesione koszty leczenia i rehabilitacji oraz kwoty 18.871,66 złotych z tytułu utraconych zarobków.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 18 listopada 2013 r. „Komornik sądowy B. R. przy wykonywaniu swoich czynności służbowych dopuścił się użycia siły fizycznej wobec powoda polegającego na szarpaniu i przewróceniu go na plecy, czym spowodował u powoda powstanie obrażeń fizycznych”, które skutkowały koniecznością poddania się przez powoda długotrwałemu leczeniu.

Sąd Okręgowy w Sieradzu zaskarżonym wyrokiem z 24 kwietnia 2018 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie to zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że pozwany B. R. jest Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w Sieradzu. Na podstawie wniosku wierzyciela M. S. z dnia 8 listopada 2013 roku wszczął przeciwko powodowi w sprawie Km 779/13 postępowanie

egzekucyjne o świadczenie pieniężne. Pozwany w ramach czynności egzekucyjnych w dniu 18 listopada 2013 r. udał się na nieruchomości położoną w S. przy ulicy (...), wskazaną przez wierzyciela we wniosku egzekucyjnym jako miejsce zamieszkania dłużnika. Na posesji około godziny 18 – tej zastał dłużnika, który mimo przedstawienia się i okazania legitymacji służbowej przez komornika, odmówił wpuszczenia komornika na teren nieruchomości, oświadczając, że nie jest jej właścicielem. Furtka i brama wjazdowa były zamknięte, a powód odmówił ich otwarcia. Wtedy komornik, stojąc poza ogrodzeniem, odczytał powodowi treść tytułu wykonawczego i wezwał do zapłaty należności. P. S., mimo poinformowania go przez pozwanego, że utrudnia czynności i uprzedzeniu o wezwaniu policji, oddalił się do budynku mieszkalnego.

Wtedy komornik telefonicznie poprosił o asystę funkcjonariuszy policji i czekał na przyjazd funkcjonariuszy, poruszając się pomiędzy zaparkowanym wzdłuż ogrodzenia swoim samochodem i płotem przedmiotowej posesji. Trwało to około 15-20 minut. W tym czasie było już ciemno i przed posesją pojawiła się kobieta, którą powód przez furtkę wpuścił na teren nieruchomości. Wówczas stojący przy furtce komornik także chciał wejść na jej teren. W tym czasie podjechał radiowóz policyjny i zanim funkcjonariusze wyszli z samochodu, pozwany w celu uniemożliwienia powodowi zamknięcia furtki na klucz za kobietą, włożył stopę między furtkę a ogrodzenie. P. S. próbował wypchnąć nogę pozwanego, aby zamknąć furtkę i przez chwilę trwało przepychanie. Wtedy z radiowozu wysiedli funkcjonariusze i wszyscy weszli na posesję.

P. S. w dniu 25 listopada 2013 r. złożył skargę na czynność komornika dokonaną w dniu 18 listopada 2013 r., wnosząc o jej uchylenie. Podniósł w niej, że w tym dniu obcy mu mężczyzna, co do którego nie wiedział, że jest komornikiem, próbował wejść na posesję, na której przebywał, a ponieważ odmówił wpuszczenia go „...zaczęła się rozmowa i przepychanka przy furtce. Zostałem kilka razy uderzony przez tego mężczyznę metalową furtką w okolice żeber i prawą rękę. Później mężczyzna ten z całej siły popchnął na mnie metalową furtkę a ja się przewróciłem na plecy. Następnie wstałem i podskoczyłem do furtki”. Dalej powód opisywał, że komornik za jego zgodą wezwał policję i razem stali przy furtce, oczekując na przyjazd funkcjonariuszy i wtedy przybyła masażystka A. B..

P. S. w dniu 20 listopada 2013 roku złożył na policji zawiadomienie o przestępstwie przekroczenia uprawnień przez Komornika Sądowego B. R., polegające na spowodowaniu w trakcie podjętych czynności komorniczych lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Podjęte czynności zakończyły się wydaniem w dniu 20 grudnia 2013r. postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa „z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia”.

W dniu 18 listopada 2013 r. do czasu zakończenia czynności komorniczych podczas obecności funkcjonariuszy policji nie zaistniała potrzeba wezwania pomocy medycznej dla powoda.

W dniu 18 listopada 2013 r. o godzinie 22.23 P. S. zgłosił się do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S., gdzie stwierdzono u niego stłuczenie dolnej części grzbietu i miednicy, powierzchowne urazy obejmujące liczne okolice kończyny górnej.

Jeszcze przed dniem 18 listopada 2013 r. u powoda występowały dolegliwości ze strony kręgosłupa. Powód leczył się i poddawał zabiegom rehabilitacyjnym.

Sąd Okręgowy odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. B., która relacjonowała przebieg zdarzenia, w wyniku którego powód miał doznać szkody. Sąd ten wskazał, że zeznania te są bowiem sprzeczne z tym, co świadek podała funkcjonariuszowi policji w ramach rozpytania, a co zostało ujawnione w notatce z dnia 19 grudnia 2013 r. zawartej w sprawie 2 Ds 1415/13. Wtedy świadek po upływie zaledwie miesiąca od zdarzenia powiedziała policjantowi, że, kiedy znalazła się na posesji, gdzie przebywał powód, było już ciemno. Ponadto nie była pewna czy „obrażenia” powoda mogły być spowodowane działaniem komornika, czy powód sam je spowodował, a także w sposób pewny podała, że nie było takiej sytuacji, aby komornik swoim działaniem spowodował upadek powoda. Następnie zaś zeznając na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2017 r., a zatem po upływie prawie czterech lat od zdarzenia świadek podała, że kiedy weszła na posesję

w tamtym dniu i była około 10 metrów za furtką, między stronami doszło przy furtce do szarpaniny, w wyniku której powód upadł na plecy. W sposób pewny świadek podała, że widziała moment upadku powoda. Sąd pierwszej instancji uznał te zeznania za niewiarygodne jako sprzeczne z twierdzeniami powoda zawartymi w złożonej tydzień po zdarzeniu skardze na czynność komornika, w której powód podał, że świadek A. B. nadjechała już po całym zdarzeniu, kiedy powód podniósł się po upadku i razem z komornikiem czekał na policję. Sąd pierwszej instancji nadto dodatkowo podniósł, że A. B., składając uzupełniające zeznania na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2018 r., a zatem po upływie jedynie ośmiu miesięcy od poprzednich zeznań, twierdziła, że urywkowo pamięta przebieg zdarzenia, a policjantowi w rozmowie telefonicznej w grudniu 2013 r. powiedziała to samo, co zeznała w przedmiotowej sprawie. Te rozbieżności dodatkowo przemawiały za uznaniem zeznań tego świadka za niewiarygodne. Doświadczenie życiowe wskazuje, że upływ czasu zaciera pamięć o zdarzeniach zwłaszcza tych, które nie dotyczą bezpośrednio zainteresowanego. Im dalej w czasie tym bardziej zacierają się szczegóły. Bardziej wiarygodny jest zatem przekaz złożony w bliskiej odległości czasowej od zdarzenia. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że przebieg zdarzenia odpowiadał opisowi przedstawionemu przez A. B. policjantowi w grudniu 2013 r., a nie opisowi przedstawionemu w toku zeznań z dnia 18 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy za gołosłowne i skierowane jedynie na osiągnięcie korzystnego wyniku sprawy uznał zeznania powoda, dając tym samym wiarę zeznaniom pozwanego co do przebiegu zdarzenia z dnia 18 listopada 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia należności w ramach naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu ciała, a wynikającej z użycia wobec niego przez komornika przemocy fizycznej podczas wykonywania czynności egzekucyjnych. Wprawdzie powód nie wskazał podstawy prawnej żądania, to jednak należało rozważyć w tym względzie przepis art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. Tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm. albo art. 415 k.c.

Pierwsze unormowanie stanowi o odpowiedzialności odszkodowawczej komornika za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności. Zasadą tej odpowiedzialności jest niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności i nie jest to odpowiedzialność na zasadzie winy, ale nie jest też odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Do przyjęcia tego rodzaju odpowiedzialności wystarcza sama niezgodność z prawem działania lub zaniechania komornika. Przez działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem należy zaś rozumieć niezgodność z normami prawa obowiązującego. Jednocześnie, co istotne, art. 23 cytowanej ustawy nie określa samodzielnie przesłanek odpowiedzialności komornika w sensie warunków powstania obowiązku naprawienia szkody i w tym aspekcie znajdują zastosowanie przesłanki odpowiedzialności deliktowej określone w przepisach Kodeksu cywilnego. Należą do nich bezprawne zachowanie, szkoda w znaczeniu uszczerbku majątkowego lub niemajątkowego i związek przyczynowy między faktem wynikającym z określonego zachowania a szkodą.

W przypadku zaś gdy nie można mówić o wyrządzeniu szkody przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych, podstawę odpowiedzialności sprawcy, nawet gdy jest nim komornik statuuje przepis art. 415 k.c. i jest to odpowiedzialność na zasadzie winy.

W przedmiotowej sprawie powód twierdził, że doznał uszkodzenia ciała wskutek tego, że w dniu 18 listopada 2013 r., pozwany, który jest komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym w Sieradzu, próbował dostać się na posesję, na której przebywał powód, w celu dokonania czynności egzekucyjnych i kiedy nie został wpuszczony, wsunął stopę między furtkę a słupek, aby zablokować jej zamknięcie, a następnie poprzez szarpanie furtką ogrodzenia doprowadził do upadku powoda.

Niezależnie od podstawy prawnej odpowiedzialności na powodzie spoczywał ciężar wykazania faktu zaistnienia zdarzenia, w którego wyniku doszło do szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie podołał temu obowiązkowi. Poza własnymi zeznaniami na potwierdzenie przebiegu zdarzenia rodzącego szkodę zaoferował bowiem jedynie zeznania świadka A. B., które okazały się niewiarygodne. Zeznania powoda były przy tym sprzeczne z twierdzeniami przedstawionym w skardze na czynność

komornika, którą powód złożył w Sądzie Rejonowym w Sieradzu w dniu 25 listopada 2013 r. W uzasadnieniu skargi powód twierdził, że powodujące upadek powoda pchnięcie przez komornika metalową furtką miało miejsce zanim przybyła A. B.. W toku procesu powód odtwarzając zdarzenie twierdził zaś, że do popchnięcia i upadku doszło, kiedy A. B. była już na posesji i widziała całe zajście. Wobec takich rozbieżności i w świetle twierdzeń A. B. w rozmowie z policjantem M. P.

w grudniu 2013 r., z której sporządził notatkę, że nie było żadnego upadku, wersja zdarzenia prezentowana obecnie przez powoda nie jest przekonywująca. Okoliczność, że w dniu 18 listopada 2013 r., po godzinie 22 P. S. udał się do szpitala, gdzie stwierdzono pewne urazy, nie przesądza o okolicznościach, w jakich one powstały, zwłaszcza, że powód do czasu zakończenia czynności komorniczych, podczas obecności na posesji funkcjonariuszy policji nie zgłaszał żadnych dolegliwości, które wymagałyby pomocy lekarskiej. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że powód jeszcze przed 18 listopada 2013 r. leczył się z powodu stanu kręgosłupa i korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych.

Brak w sprawie dowodów, które mogłyby uwiarygodnić wersję przebiegu zdarzenia prezentowaną przez powoda, czyni twierdzenia powoda gołosłownymi i nakierowanymi wyłącznie na osiągnięcie korzystnego wyniku sprawy. Tymczasem istota rozkładu ciężaru dowodu polega na tym, że niemożność wykazania określonych faktów, nawet gdyby wynikała z usprawiedliwionych przyczyn, wywołuje negatywne skutki dla osoby, na której ciężar ich udowodnienia spoczywa (por. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 17 stycznia 2018 r., I ACa 935/17, Lex nr 2478877).

Skoro powód nie udowodnił faktu zaistnienia szkody jako następstwa zachowania pozwanego, nie miały znaczenia w sprawie okoliczności dotyczące stanu jego zdrowia w kontekście zakresu krzywdy, poniesionych kosztów leczenia i utraconych zarobków. Dlatego w zakresie tych okoliczności sąd oddalił wnioski zgłoszone wnioski dowodowe.

Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwotę wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu ustalono na podstawie § 8 pkt 6 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 18.10.2016 r., ze zm.).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego przyjęto w oparciu o przepis § 2 pkt 6 w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w brzmieniu nadanym przez §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 12.10.2016 r., ze zm.).

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo i obciążającej powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu (punkty 1 i 2) został zaskarżony apelacją powoda, który zarzucił:

- a) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, wybiórczą ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka A. B., zeznań powoda, skargi powoda z 25 listopada 2013 r., notatki z rozpytania świadka, odpowiedzi pozwanego na skargę i w konsekwencji – poczynienie błędnych ustaleń co do przebiegu zdarzenia z 18 listopada 2013 r.;
- b) bezzasadne oddalenie zgłoszonego w pozwie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza co do możliwości powstania stwierdzonych u powoda obrażeń w podanych przez niego okolicznościach.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniósł o „dopuszczenie dowodu z zeznań biegłego lekarza sądowego” na okoliczność możliwości powstania u powoda obrażeń takich, jakie stwierdzono w dniu zdarzenia i ich skutków (jak w punkcie 4 pozwu).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Wbrew jej zarzutom Sąd Okręgowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy z zachowaniem reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i trafnie uznał, że powód nie wykazał, że przebieg zdarzenia, z którego wywodzi szkodę był zgodny z jego twierdzeniami.

Odnosząc się do zarzutu bezzasadnego oddalenia zgłoszonego w pozwie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza co do możliwości powstania stwierdzonych u powoda obrażeń w podanych przez niego okolicznościach, należy zauważyć, że powód ani w pozwie, ani na dalszym etapie procesu nie domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na te okoliczności. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, błędnie określonego jako dowód z zeznań biegłego, na okoliczność możliwości powstania stwierdzonych u powoda obrażeń w podanych przez niego okolicznościach, po raz pierwszy został zgłoszony w apelacji i jako taki jest spóźniony. Powód w punkcie 4. pozwu wprawdzie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa- neurochirurga, jednak zakreszona przez powoda teza dowodowa była odmienna. Powód domagał się bowiem zlecenia biegłemu wypowiedzenie się na okoliczność zakresu obrażeń doznanych w wyniku zdarzenia z 18 listopada 2013 r., rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu, czasu odczuwania skutków zdarzenia oraz ich wpływu na ograniczenie aktywności życiowej powoda oraz możliwości odzyskania przez powoda pełnej sprawności fizycznej.

Sąd Okręgowy słusznie uznał przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na powyższe okoliczności za zbędne. Warunkiem prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności wskazane w punkcie 4. pozwu było bowiem uprzednie wykazanie, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady, a więc, że przebieg zdarzenia z 18 listopada 2018 r. był zgodny z twierdzeniami powoda, t.j. że podczas tego zdarzenia powód upadł. Powód swoje roszczenia wiąże bowiem z obrażeniami „w postaci urazu odcinka lędźwiowego kręgosłupa doznanego na skutek przewrócenia go na plecy” – pozew k. 4 i 5. Wszystkie roszczenia mają przy tym charakter majątkowy.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że powód nie wykazał, że zdarzenie z 18 listopada 2018 r. przebiegło zgodnie z opisem przedstawionym w pozwie. Wbrew stanowisku apelującego z odpowiedzi na skargę, która znajduje się na k. 19 - 20 załączonych akt I Co 1551/13 nie wynika, że między stronami doszło do szarpaniny. W odpowiedzi na skargę pozwany komornik jedynie przyznał, że przy furtce doszło do „przepychanki”, która trwała około 5 sekund (k. 19 odwr. wskazanych akt). Zachowanie komornika, który dopuścił do „przepychanki” z powodem nie było właściwe, należy jednak zauważyć, że powód wywodzi swoje roszczenia z faktu doznania uszkodzenia kręgosłupa spowodowanego upadkiem.

Na skutek tej „przepychanki” powód doznał jedynie otarć naskórka. Okoliczność ta wynika z notatki urzędowej z 19 grudnia 2013 r. sporządzonej przez policjanta M. P., przedstawiającej okoliczności przedstawione w rozmowie telefonicznej z A. B. (notatka k. 23 akt 2 Ds. 1415/13). Jak wynika z zeznań świadka M. P. (k. 163, 00:19:55) praktyką było, że notatki dotyczące okoliczności ustalanych w rozmowie telefonicznej świadek sporządzał odręcznie podczas rozmowy, a następnie w krótkim czasie („do godziny”) przepisywał notatkę posługując się komputerem. Nie jest zatem trafny zarzut, że nie jest wiadome, kiedy notatka została sporządzona i że policjant mógł nie pamiętać treści rozmowy, jaką przeprowadził z A. B.. W czasie rozmowy z M. P. świadek A. B. mówiła jedynie o otarciu ręki. Z notatki tej wynika, że była rozpytana także na okoliczność tego, czy powód doznał upadku. Policjant odnotował bowiem, że A. B. powiedziała, że „nie było takiej sytuacji żeby komornik swoim działaniem spowodował upadek ww”. To że w wyniku zdarzenia z 18 listopada 2013 r. powód doznał tylko „otarcia naskórka palca środkowego ręki prawej” potwierdza także treść notatki urzędowej sporządzonej przez policjanta, który przybył na posesję celem asystowania przy czynnościach komornika (notatka k. 23 akt 2 Ds. 1415/13). Z notatki tej wynika, że były to jedyne obrażenia, jakie powód zgłosił przybyłym funkcjonariuszom policji.

Należy zauważyć, że powód nie zgłosił policjantom innych obrażeń ani nie skarżył się, że pozwany go szarpał i przewrócił.

Okoliczności te nie uszły uwagi Sądu Okręgowego, który wbrew zarzutom apelacji, ocenił zebrany materiał dowodowy w sposób wszechstronny i prawidłowy.

Sąd Okręgowy słusznie odmówił wiary zeznaniom świadka A. B., wskazując na sprzeczności między zeznaniami świadka a treścią notatki policyjnej, jak i na rozbieżności między zeznaniami złożonymi przez świadka na rozprawie z 18 sierpnia 2017 r., a zeznaniami złożonymi na rozprawie z 10 kwietnia 2018 r.

Przybyli na posesję policjanci nie widzieli przebiegu zdarzenia, ale nadjechali w momencie, gdy A. B. przybyła na nieruchomość. Nie sposób uznać, że pozwany szarpałby powoda w trakcie oczekiwania na przyjazd wezwanej przez siebie policji.

Sąd Okręgowy słusznie odmówił wiary twierdzeniom powoda co do przebiegu zdarzenia z 18 listopada 2013 r. Należy wskazać, że wersja przedstawiona przez pozwanego jest zgodna z treścią notatki policyjnej sporządzonej w tym samym dniu. Stanowisko pozwanego, w przeciwieństwie do twierdzeń powoda, jest przy tym niezmiennie. Pozwany konsekwentnie twierdził, że zdarzenie przebiegło tak, jak opisał to w odpowiedzi na skargę (k. 19 -20 akt sprawy I Co 1551/13). Przyznał, że po wejściu na posesję A. B., chcąc wejść na teren nieruchomości, włożył nogę między furtkę a słupek ogrodzenia i trwała krótka „przepychanka”.

Natomiast wersja powoda jest pozbawiona spójności i nie znajduje oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W skardze na czynności komornika powód twierdził bowiem, że zdarzenie polegające na szarpaniu go i popchnięciu miało miejsce przed przybyciem A. B.. Do pozwu dołączył zaś oświadczenie podpisane przez A. B., z którego wynika, że widziała, jak pozwany szarpie powoda, uderza go furtką oraz że w konsekwencji tego zachowania powód upadł (k.6). Należy także zwrócić uwagę na inne sprzeczności w twierdzeniach powoda. W skardze i w trakcie przesłuchania w sprawie karnej (k. 3 akt sprawy 2 Ds. 1415/13) wskazał bowiem, że w momencie przybycia pozwanego furtka nie była zamknięta na klucz, natomiast w przedmiotowej sprawie (k. 164, 00:28:15) zeznał, że furtka była zamknięta.

W świetle tych rozbieżności nie można uznać twierdzeń powoda przedstawionych na uzasadnienie dochodzonych roszczeń za wiarygodne. Zebrany materiał dowodowy, który był wystarczający do poczynienia ustaleń pozwalających na rozstrzygnięcie istoty sprawy, nie uzasadniał przyjęcia, że pozwany dopuścił się wobec powoda użycia siły fizycznej polegającej na szarpaniu i przewróceniu go na plecy, skutkującej powstaniem urazu kręgosłupa.

Wbrew twierdzeniom apelującego wystąpienia u powoda w dniu 18 listopada 2013 r. podczas przedmiotowego zdarzenia urazu kręgosłupa nie potwierdzają zapisy karty informacyjnej dotyczącej porady ambulatoryjnej udzielonej powodowi w tym dniu wieczorem (k. 9). Z zapisów tych wynika bowiem, że u powoda stwierdzono otarcia naskórka ręki prawej oraz lewego przedramienia i niewielką bolesność uciskową okolicy lędźwiowej. Wykonane u powoda podczas tej wizyty badanie rtg kręgosłupa L-S nie wykazało jednak zmian pourazowych, a stwierdzona niewielka bolesność uciskowa okolicy lędźwiowej nie jest okolicznością wystarczającą do poczynienia ustaleń co do przebiegu zdarzenia z 18 listopada 2013 r. w kierunku postulowanym przez powoda, tym bardziej, że przed tym zdarzeniem u powoda występowały dolegliwości ze strony kręgosłupa.

Mając powyższe na uwadze, należało oddalić apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Ustalono w sprawie okoliczności oraz względ na trudną sytuację materialną powoda, która uzasadniała przyznanie powodowi zwolnienia od kosztów sądowych, należało zastosować wobec powoda dobrodziejstwo wynikające z powołanego przepisu pozwalające na odstąpienie od obciążenia strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika procesowego. W świetle określonej przez powoda podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń oraz wyników postępowania dowodowego, które wykluczyły przypisanie pozwanemu zarzutu dopuszczenia się wobec powoda siły fizycznej skutkującej doznaniem urazu kręgosłupa, powództwo okazało się niezasadne. Nie można jednak pominąć, że ustalone zachowanie pozwanego polegające na podjęciu próby wejścia na posesję, które skutkowało „przepychanką” z powodem stanowiło szczególną okoliczność, o jakiej mowa w art. 102 k.p.c.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r.- w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 18.10.2016 r., ze zm.).